

"Dwie kobiety" - rozważna i egoistyczna

Twórcy często sięgają do klasyki, tutaj nawiązali do "Rozważnej i romantycznej" choć nie skopiowali dosłownie postaci, bo mogliby być posądzeni o plagiat.



Reż. Martin Provost

W tym filmie też mamy kobiety o przeciwstawnych charakterach. Są też z innego pokolenia.

Beatrice (Catherine Deneuve) całe życie robi co chce – pije, pali, jada niezdrowo, hazarduje się i zmienia mężczyzn jak rękawiczki. Zawsze miała końskie zdrowie, które właśnie ją zawiodło. Przy okazji dociera do niej, że jest zupełnie sama i bez pieniędzy. Podane przez twórców powody dla których jest właśnie taka kompletnie mnie nie przekonały.

To postać jednowymiarowa i szalenie irytująca bezwzględny egoizmem. A jej ostatnia decyzja tego nie zmienia.

Jak trwoga to do wroga, którego sam sobie stworzyła. Dzwoni do Claire (Catherine Frot) córki byłego porzuconego kochanka, która słusznie nie ma dobrych wspomnień związanych z Beatrice.

Claire ma 49 lat, jest samotną matką dorosłego syna, pracuje jako położna w upadającym szpitalu. W wolnym czasie uprawia działkę. Nie pije, nie pali i jest wegetarianką.

Aby widza przekonać do bohaterki reżyser pokazuje trzy porody naturalne i jeden za pomocą cesarskiego cięcia. W filmach nie wolno męczyć zwierząt – czy noworodków to nie dotyczy?

Jak Beatrice jest rozpasana tak Claire wycofana ale w pracy bardzo zaangażowana i empatyczna.

Mimo wielkiego żalu jaki ma do Beatrice Claire opiekuje się nią i próbuje choć trochę ukrócić niszczące nawyki seniorki. Oczywiście bez skutku.

Na pytanie dlaczego nie wzięła lekarstw Beatrice odpowiada: bo mi nie smakują. Albowiem tylko przyjemność się dla niej liczy.

Pierwsza część filmu angażuje widza, druga rozczarowuje. Ratuje go tylko dwie aktorki grające główne role.

O czym jest ten film? Według mnie o stereotypach.

O egoizmie niegdyś pięknych kobiet skupionych tylko na sobie i swojej korzyści, wygodzie i przyjemności. Twórcy takim paniom grożą palcem – źle skończycie jeśli się nie poprawicie.

O tym, że wygrywają niezbyt efektywne ale pracowite i odpowiedzialne bo to one znajdują w końcu miłość i opiekę mężczyzny.

O kojącym wszelkie smutki i stresy działaniu z natury. Ale przecież jest piosenka o ogródkach działkowych co to poza trupem nic na działkach się nie dzieje.

Także o bezwzględności kapitalizmu i technologii nawet w takiej dziedzinie jak służba zdrowia.

Nie polecam.

Autor: alodia1949

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl